Dziedzice Królestwa

Bogaci w wierze

„Posłuchajcie, bracia moi umiłowani! Czyż to nie Bóg wybrał ubogich w oczach świata, aby byli bogatymi w wierze i dziedzicami Królestwa, obiecanego tym, którzy go miłują?” — Jak. 2:5.

W Starym Testamencie nasz Ojciec Niebieski dostarczył wiele obrazów ilustrujących prawdy wspomniane w Nowym Testamencie. Widzimy, że szczególna prawda naszego tekstu przewodniego została zilustrowana przez życie i doświadczenia Dawida oraz jego ludzi w jaskini Adullam.

Kiedy Dawid został zmuszony do opuszczenia domu Saula, udał się na pustynię i wybrał sporą jaskinię, aby w niej zamieszkać. Następnie zebrał wierną kompanię ze wszystkich plemion Izraela, która dzieliła jego próby i doświadczenia jako wyrzutka, uciekiniera w jaskini Adullam. Później dzielili z nim jego chwałę, gdy został królem. Te doświadczenia Dawida, pomiędzy jego odrzuceniem przez Saula a chwilą, gdy został królem, mogą reprezentować cały Wiek Ewangelii. Jest to okres, w którym nasz Pan gromadzi małą gromadkę, nie tylko ze wszystkich pokoleń Izraela, ale z każdego rodzaju, języka i narodu. Są oni wezwani do podążania za Nim poprzez trudne doświadczenia. Obiecano im miejsce na Jego tronie, gdy zostanie uznany za króla całego świata.

Grupa ludzi Dawida

Kim byli ludzie przyciągnięci do Dawida i jakie były ich cechy? 1 Sam. 22:1-2 podaje, że przystąpili do niego jego bracia i cały dom jego ojca, oraz każdy, kto był niezadowolony, a on został ich dowódcą. Niektórzy byli związani więzami krwi, inni podziwiali Dawida za jego charakter, a większość szukała u niego schronienia z powodu osobistych kłopotów. Byli wśród nich tacy, którzy znaleźli się w opałach lub długach i zwrócili się do Dawida, aby uciec od swoich prześladowców i wierzycieli. Inni uciekali przed gniewem Saula, podobnie jak sam Dawid, szukając u niego bezpieczeństwa. Niektórzy byli również niezadowoleni z tyranii i ucisku ze strony Saula, dlatego zwrócili się do Dawida. Z pewnych punktów widzenia nie byli oni wcale pożądaną grupą.

To zwraca naszą uwagę na grono, które Pan wybiera i przypomina nam słowa Apostoła: „Niewielu mądrych, niewielu wysokiego rodu zostało powołanych. Czyż to nie Bóg wybrał ubogich w oczach świata?”. Niektórzy zostali przyciągnięci do Niego z powodu wielkiej miłości do Niego, inni przez docenienie Jego wielkiej ofiary, ale wielu przez osobiste cierpienia i kłopoty. Zmęczeni próbami i trudnościami tego świata, szukaliśmy odpoczynku. Niezadowoleni z ucisku i tyranii boga tego świata, przyszliśmy do Pana i teraz możemy powiedzieć: „Jak błogo wiedzieć – Jezus jest mój!”. Być może z powodu trudności duchowych lub utraty ukochanych osób szukaliśmy odpoczynku i zostaliśmy przyciągnięci do Pana.

Kiedy ci mężczyźni przyszli do Dawida, nie napotkali żadnych trudności, zanim mogli dołączyć do jego grona. Każdy mógł do niego przyjść. Dawid nie narzucał żadnych ograniczeń wiekowych ani standardów sprawności. Niektórzy byli faktycznie silnymi, potężnymi mężczyznami, inni zaś słabymi, tak słabymi, że czasem musieli pozostać w tyle, niezdolni do dotrzymania tempa reszty oddziału. Dawid nie zagłębiał się w ich przeszłość. Niektórzy mieli szlachetne, dobre charaktery, inni nikczemne, ale Dawid był gotów pozwolić, by przeszłość pozostała za nimi. Postawiono jedynie dwa proste warunki: Czy akceptujesz Dawida jako swojego wyzwoliciela, wierzysz, że może on uwolnić cię od twoich prześladowców i Saula? Czy uznajesz Dawida za swojego przywódcę i jesteś gotów podążać za nim, gdziekolwiek cię zaprowadzi? Będzie cię to coś kosztować. Będziesz musiał być tak jak Dawid, wyrzutkiem, uciekinierem. Będziesz wyszydzany przez Izraelitów. Czy jesteś gotów dzielić jego doświadczenia wyrzutka? Warunki te zostały zaakceptowane przez naśladowców Dawida, o czym świadczy ich okrzyk: „Twoi jesteśmy, Dawidzie, z tobą będziemy, synu Isajego” [1 Kron. 12:19].

W tym wieku ci, którzy podążają za Panem, również nie napotykają żadnych trudnych warunków. Niektórzy przychodzą i oddają Mu całe swoje życie w młodości, ale inni przychodzą po spędzeniu większości życia na pogoni za ziemskimi nadziejami, przyjemnościami i celami. Jednak Pan akceptuje zarówno jednych, jak i drugich, nie wyznaczając żadnych standardów sprawności. Niektórzy posiadają wiele talentów, podczas gdy inni czują, że nie mają nic. Jezus nie zagłębia się w przeszłość tych, którzy pragną zostać Jego uczniami. Niektórzy spędzili swoje życie, służąc innym, podczas gdy inni byli nikczemni i samolubni, ale Pan jest gotów powiedzieć: „Przeszłość jest zakryta krwią”. Istnieją dwa warunki: Czy akceptujesz Jezusa jako swojego Zbawiciela i wierzysz, że może cię wybawić? Czy akceptujesz Go jako swojego przywódcę? Czy jesteś gotów podążać za Barankiem, dokądkolwiek pójdzie?

Usiądź i policz koszty, ponieważ będzie cię to coś kosztować. Będzie to oznaczać opowiedzenie się za niepopularną prawdą i wyjście do Niego poza obóz, znosząc Jego pohańbienie.

Nowe doświadczenia

Kiedy ci ludzie przyszli do Dawida, rozpoczęły się dla nich zupełnie nowe doświadczenia. Stare rzeczy przeminęły, a wszystko stało się nowe. W jaskini nie wszystko szło gładko, czekało ich wiele prób. Przybyli do Dawida, aby uciec przed próbami, ale znaleźli je właśnie tam. Byli tam ludzie ze wszystkich plemion Izraela, różniący się nawykami i temperamentem. Wszyscy byli ludźmi odważnymi, w przeciwnym razie nie przyłączyliby się do Dawida. Musieli mieszkać razem w jaskini, co ujawniało ich słabości i często prowadziło do ścierania się różnych pomysłów. Niewątpliwie w tej jaskini napotkali wiele trudności, które często sprawiały, że jeden drugiemu źle się kojarzył. Jednak jedna rzecz ich łączyła: pragnienie ich przywódcy, aby żyli razem jako jedna rodzina i stopniowo to pragnienie Dawida zaczęło łagodzić ich nieporozumienia.

Mamy podobne doświadczenia: Pan przyciągnął swój lud z każdego królestwa, narodu i języka. Dobrze wiedział, że pojawią się drobne różnice, że będziemy skłonni patrzeć na sprawy z różnych punktów widzenia i że będą różnice zdań. Mimo to nasz Przywódca pragnie, abyśmy starali się zachować jedność ducha w więzi pokoju. Będzie to wymagało pewnego wysiłku, ale pamiętamy modlitwę naszego Pana: „Ojcze, proszę za tymi, których mi dałeś, aby byli jedno, jak my jedno jesteśmy”. Wiemy, że nasza miłość do braci jest miarą naszej miłości do Pana, dlatego musimy dążyć do zachowania jedności Ducha. Nie możemy dopuszczać do rewolucji w jaskini. Pan będzie oceniał naszą miłość do Niego poprzez nasze pragnienie życia w pokoju. Co możemy jednak zrobić, aby utrzymać tego ducha pokoju?

Kiedy synowie Izraela szemrali z powodu sprawozdania przyniesionego przez szpiegów wysłanych, aby zbadali ziemię Kanaan, Kaleb potrafił „uspokoić lud wzburzony na Mojżesza” (4 Mojż. 13:30), a sekret mocy Kaleba został podany w 4 Mojż. 14:24: „Tylko sługa mój Kaleb, ożywiony innym duchem i wiernie przywiązany do Mnie” (BWP). Jego duch nie był duchem walki, lecz pokoju, a kluczem do jego wielkiego wpływu było całkowite podążanie za wolą Boga. Jeśli chcemy zachować ducha jedności, musimy odrzucić ducha sporu i wzburzenia, oraz być całkowicie posłuszni Bogu.

Błogosławieństwa nowej drogi

Jednak nie wszystkie doświadczenia naśladowców Dawida były próbami. Spotkały ich również błogosławieństwa. Byli oni pod wpływem życia Dawida, które było pełne oddania. Dawid był pobożnym człowiekiem, człowiekiem modlitwy, bardzo często wylewającym swoją duszę w modlitwie do Boga. Był też człowiekiem uwielbienia. Często brał do ręki harfę, by śpiewać pieśni pochwalne, co łagodziło surowość jego towarzyszy. Dawid był tak biegły w grze na harfie, że gdy w czasach poprzedzających doświadczenia z Adullam grał przed Saulem, złe duchy, które opętały Saula, opuszczały go. Z przyjemnością medytował nad prawem danym Izraelowi przez Mojżesza i prawdopodobnie często wzywał swoich towarzyszy oraz czytał im z prawa (zob. Psalm 34:11).

Dwukrotnie mógł zabić Saula, ale odmówił podniesienia ręki na pomazańca Pańskiego, ponieważ bezgranicznie ufał Bogu. Jego wpływ musiał zdziałać cuda w sercach jego szorstkich naśladowców, o czym świadczy świadectwo wystawione im przez ludzi Nabala. Zajmowali się oni owcami Nabala, a zapis jest następujący: „A wojownicy ci byli dla nas bardzo dobrzy, nie zostaliśmy znieważeni i nic nam nie zginęło przez cały czas, gdy z nimi przestawaliśmy […]. Murem byli dla nas zarówno w nocy, jak we dnie” (1 Sam. 25:15-16). Cóż za wspaniały hołd dla tej gromady, która, zanim znalazła się pod wpływem Dawida, rabowała i plądrowała, kiedy tylko miała taką możliwość.

Podobnie jest z naśladowcami Pana. Teraz jesteśmy pod zupełnie nowym wpływem – pod wpływem ducha świętego, pod wpływem umysłu Mistrza. Jezus gromadzi nas przy sobie, aby nas nauczać. „Albowiem gdzie są dwaj lub trzej zgromadzeni […], tam jestem pośród nich” (Mat. 18:20).

Miejsce bezpieczeństwa i odpoczynku

Ci ludzie osiągnęli również nowy poziom bezpieczeństwa. Nazwa Adullam oznacza miejsce odpoczynku. Jaskinia znajdowała się sześć mil na południowy zachód od Betlejem i aby do niej dotrzeć, trzeba było przejść wąską ścieżką wzdłuż przepaści. Po jednej stronie znajdował się skalisty wąwóz, a po drugiej wysokie, strzeliste skały. Następnie wchodziło się do szczeliny prowadzącej prosto w ścianę skały, która była tak niska, że nie można było stać prosto. Trzeba było przykucnąć. Saul był bezsilny wobec Dawida i jego ludzi w jaskini, bez względu na to, jak dużą armię przeciwko nim przyprowadził. Musieli przechodzić pojedynczo po wąskiej ścieżce prowadzącej wzdłuż zbocza góry, jeden po drugim, do czegoś, co wydawało się ciemną jak smoła dziurą w skale, ale Dawid i jego ludzie mieli tę przewagę, że patrzyli w stronę światła i mogli widzieć każdego, gdy wchodził. Byli całkowicie bezpieczni, jedynie w ciągu dnia Saul mógł ich zaatakować, a w nocy schodzili do sąsiednich wiosek po zapasy.

Stanowi to kolejne błogosławieństwo w naszym życiu w Adullam. „Życie nasze jest ukryte wraz z Chrystusem w

Bogu” i żadna moc we wszechświecie nie może zaszkodzić duchowemu życiu chrześcijanina. Nikt nie może nas wyrwać z Jego ręki (Jan 10:28-29). Gdyby nasza wiara była tak silna, jak mocne jest nasze bezpieczeństwo, nigdy nie powinniśmy się bać (Psalm 27:1).

Król Dawid pamięta

Kolejny etap życia Dawida i jego naśladowców został opisany w 1 Kron. 11:3. Dawid został już namaszczony na króla Izraela i nie jest już wyrzutkiem z zaledwie 600 ludźmi, lecz tysiące ludzi gromadzą się teraz u jego boku. Bycie jednym z naśladowców Dawida stało się teraz popularne (1 Kron. 12:23-40). Co teraz stanie się z sześciuset wiernymi? Czy zostali zapomniani, gdy Dawid ma teraz tak wielu ludzi przy sobie? Nie, nadszedł czas, aby szczególnie o nich pamiętać. Uczestniczyli w próbach Dawida, teraz mają uczestniczyć w jego czci. Fragment 1 Kron. 11:11-12:22 opowiada o jego wiernej kompanii z Adullam.

Wiemy, że zbliżamy się do największej zmiany, jakiej kiedykolwiek doświadczył świat. Wkrótce bycie po stronie Pana stanie się popularne. Wszyscy będą wtedy chcieli poświęcić się w pełni, ale możliwość stania się dziedzicami Królestwa zniknie na zawsze. Tylko ci, którzy dzielą z Jezusem Jego doświadczenia z Adullam, mogą mieć nadzieję na miejsce na liście wyróżnionych w Królestwie. Ci, którzy chcieliby dzielić z Nim Jego Królestwo, muszą wyjść z Nim poza obóz, niosąc Jego hańbę. „Bez krzyża nie ma korony” (Mat. 19:28-29). Lista uhonorowanych została już częściowo spisana i interesujące jest zobaczyć zapisane tam imiona oraz wielkie czyny, które przyniosły im wyróżnienie. Wśród nich znajduje się Szczepan, człowiek pełen wiary i ducha świętego. Kiedy jego prześladowcy przyszli przeciwko niemu, zobaczył „Jezusa stojącego po prawicy Bożej”. On również modlił się: „Panie, nie policz im grzechu tego”.

Czwarty rozdział Listu do Kolosan odnotowuje kilku wiernych świętych, którzy zostali uhonorowani. Werset 12 wspomina Epafrasa, inwalidę, który pracował „nieustannie tocząc za was bój w modlitwach”. Werset Rzym. 16:3 wspomina „Pryskę i Akwilę”, którzy „szyi swej nadstawili” za świętego Pawła. Wśród innych wspomnianych w tym rozdziale są „Ruf […] i matka jego, i moja”. Matka Rufa była szczególnie bliska sercu apostoła, ponieważ nazywał ją swoją własną matką.

Ta lista zaszczytów zostanie pewnego dnia ogłoszona na całym świecie. Ludzie dowiedzą się, że ktoś taki urodził się na Syjonie i że sam Najwyższy go ustanowił. Jest jeszcze kilka wolnych miejsc u podnóża listy zaszczytów. Czy znajdą się tam nasze imiona? Czy podążamy Jego śladami w Adullam? Jeśli tak, Pan bez wątpienia zapisze tam nasze imiona. „Nie bój się, maleńka trzódko! Gdyż upodobało się Ojcu waszemu dać wam Królestwo”. Sprawa teraz spoczywa w naszych rękach. Musimy włożyć wszelkie wysiłki, aby nasze powołanie i wybranie było pewne, pamiętając, że Bóg wybrał ubogich tego świata, bogatych w wiarę i dziedziców Królestwa, które obiecał tym, którzy Go miłują.

Zaczerpnięte z „BibleStudyMonthly”